

Kochała teatr

WSPOMNIENIE. W 20. ROCZNICĘ ŚMIERCI IRENY ŁADOSIÓWNY

Irena Ładosiówna w latach 40. i 50. była znaną aktorką, a przede wszystkim wziętym reżyserem w teatrach warszawskich. Po wojnie grywała raczej niewiele, ale za to reżyserowała nie tylko w Warszawie, ale także w teatrach całej Polski.

Poznałem Ją w 1947 r., kiedy wraz z mężem Józefem Klejerem, również aktorem, zjechała do Warszawy z Lublina na zaproszenie dyrektora Eugeniusza Poredy do Miejskich Teatrów Dramatycznych.

Była typowym reżyserem pedagogiem. Inteligentna, wrażliwa, miała w swoim dorobku reżyserskim około 200 sztuk, a wśród nich: „Pannę Maliczewską”, „Moralność pani Dulskiej”, „Ich czworo”, „Majątek albo imię”, „Śluby panieńskie”, „Fircyka w zalotach”, „Czarującą szewcową”, „Lato” Rittnera, „Fedrę” Racine’a i „Marię Stuart” Słowackiego.

Z wielkim zaangażowaniem oddawała się pracy społecznej. Była przewodniczącą Komisji Likwidacyjnej ZASP-u w 1950 r., opiekunką Domu Aktora w Skolimowie, członkiem Komisji Kwalifikacyjnej i głównego Sądu Koleżeńkiego SPATIF-u. Dawała bezpłatne koncerty recytatorskie.

Spisywała anegdoty teatralne, które wykorzystał częściowo Grzymała-Siedlecki w książce „Świat aktorski moich czasów”.

Jako aktorka miała w swoim repertuarze takie role, jak Mela, Nanka i Dulaska w „Moralności...”, Rachelę w „Weselu”, z którą zmierzała się wielokrotnie, Radczyni w pierwszym przedstawieniu „Wesela” w Teatrze Wojska Polskiego w Lublinie, Helenka w „Grubych rybach”, Maria Stuart w dramacie

Słowackiego, Eliza w „Pygmalionie” i Dziadówka w „Miłosierdziu”. Po wojnie widziałem Ją m.in. jako znakomitą Fiołkę w „Ożenku” Gogola w Teatrze Rozmaitości czy Organową w „Damach i huzarach”. Ostatni raz wystąpiła jako Matka Staszka w sztuce „Boso, ale w ostrogach” w Teatrze Komedia w 1971 r.

Po rozwiązaniu Miejskich Teatrów Dramatycznych zaangażowana została do Teatru Narodowego, w którym pracowała do 1951 r. Potem przeniosła się do Ateneum i z tą sceną związana była do 1957 r. A od 1958 r. do przejścia na emeryturę w 1971 r. należała do zespołu aktorskiego Komedii.

Urodziła się w Lublinie. Od najmłodszych lat marzyła o teatrze. Jako dziewczynka brała udział w przedstawieniach teatrów zawodowych.

Uczyła się tańca w szkole baletowej i występowała jako tancerka. Studia aktorskie ukończyła we Lwowie w 1919 roku. Zadebiutowała rolą Klary w „Ślu-

bach panieńskich” w Teatrze Miejskim we Lwowie w maju 1920 r. Grała tu do 1930 r. Recenzenci zachwycali się Jej szczerością, wdziękiem i harmonijną grą.

Miała zdolności literackie i dziennikarskie. Publikowała w prasie swoje felietony i nowele, które były dobrze przyjmowane. W sezonie 1930-31 występowała na scenie Teatru Popularnego im. Bogusławskiego. Tam też podjęła pierwsze próby reżyserskie. Reżyserowała także w Teatrze Miejskim w Wilnie w latach 1931-33, będąc jednocześnie aktorką tego teatru. Przez następnych kilka lat jako kierownik artystyczny kierowała Teatrem Objazdowym z siedzibą w Stanisławowie. Wystawiała także własne sztuki, które cieszyły się powodzeniem, a wśród nich „Królowę z Lisieux” i „Królową śniegu” według Andersena.

Kolejna Jej droga zawodowa wiodła poprzez Teatr Ziemi Pomorskiej w Toruniu i Teatr Miejski w Lublinie. W Lublinie spędziła lata wojny, pracując jako kelnerka w kawiarni. Nie grała w teatrze. Prowadziła tajne kursy teatralne i wraz z mężem Józefem Kle-

jerem przygotowała konspiracyjne przedstawienie „Moralności pani Dulskiej”, grając rolę tytułową. W 1944 r. przez krótki czas była kierownikiem artystycznym Teatru w Lublinie, który w październiku przejęty został przez Teatr Wojska Polskiego pod dyktando Władysława Krasnowieckiego. Z teatrem tym występowała gościnnie w Krakowie, a potem, kiedy Teatr Wojska Polskiego przeniósł się do Łodzi, Ona została w Lublinie do 1947 r. Grała i reżyserowała. Była współzałożycielką i profesorem Studia Dramatycznego, które powstało przy Teatrze Miejskim. Po wojnie brakowało aktorów. Trzeba było czym prędzej uzupełnić luki. Toteż w wielu miastach całej Polski powstawały tego rodzaju studia, które szkoliły w przyspieszonym tempie aktorów. Niezależnie od pracy w teatrze Irena Ładosiówna wiele czasu poświęcała Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu, ucząc studentów dykcji.

Była nie tylko dobrą aktorką i reżyserem, ale także człowiekiem o wielkich zaletach i wartościach moralnych.

WITOLD SADOWY